

## "ZA WSZYSTKO DZIĘKUJCIE" - I list do Tesal.5:18

Jest pewna postawa, która wyraża ciągle niezadowolenie z życia, narzekanie i postrzeganie we wszystkim i we wszystkich negatywnych cech, wad - Malkontenstwo.

Jest również jedna postawa, która wyraża zadowolenie w życiu, nienarzekanie -  
Wdzięczność

Jak nazwałby mnie ktoś, kto często ze mną rozmawia, kto obserwuje moje zachowanie - osobą pełną malkontenstwa czy wdzięczności?

Jaka wypowiedź jest bliższa Twojemu sercu:

Wszystko w tym kraju jest złe. Płace są zbyt niskie, drogi dziurawe, ceny wysokie, bogaci zbyt bogaci, biedni zbyt biedni, Państwo złodziejskie.

A my chrześcijanie ewangelikalni idziemy w narzekaniu często dalej:

Zbór mój martwy, bez mocy, bez miłości. A ja? niezadowolony i rozgoryczony. Kiedy widzę innych zborowników, to od razu widzę ich wady, słabości, a w ogóle to nie ma Ducha tutaj.

A może inna postawa jest bliższa Twojemu sercu:

*Habakuka 3:*

*17 Zaiste, drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winoroślach nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła.*

*18 Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia.*

*19 Wszchemogący Pan jest moją mocą. Sprawia, że moje nogi są chyże jak nogi łań, i pozwala mi kroczyć po wyżynach.*

Czy potrafiłbym się radować i dziękować dzisiaj Bogu, gdyby rola nie dała pożywienia, gdyby drzewa nie wydały tak pięknych owoców?

My często potrafimy czynić coś innego, mianowicie jeść schabowego i narzekać!

Dlaczego?

Ponieważ źródłem naszej radości i wdzięczności nie są rzeczy duchowe ale głównie cielesne.

Chciałbym dzisiaj zachęcić nas, wszystkich nawróconych chrześcijan do spojrzenia na sprawę dziękczynienia Bogu Bożymi oczami.

Naszymi cielesnymi oczami oglądamy dzisiaj piękne pokarmy i jesteśmy za nie wdzięczni. I ta wdzięczność jest właściwa.

Pismo Święte wzywa:

za wszystko dziękujcie!

## **1. Dziękujcie za wszystko, co oglądają Wasze ziemskie oczy i z czego korzystacie w Waszym ziemskim ciele.**

### **a) możemy dziękować za pożywienie i inne dobra materialne**

Ponieważ to prawda, że to jedzenie zostało kupione za pieniądze, które sami zarobiliśmy. Ale fakt, że miałem zdrowie i siłę, aby zapracować na te wszystkie wspaniałe owoce ziemi, fakt, że te piękne płody urosły na polu, fakt, że miały wystarczająco słońca i deszczu jest Bożą łaską.

Dlatego fakt, że dziękujemy za pokarmy przed jedzeniem powinien być nie tylko zwyczajem, ale właściwą postawą serca. Odnośnie właściwego podejścia do pożywienia danego przez Boga czytamy:

*I List do Tymoteusza 4:4-5*

*Bo wszystko, co stworzył Bóg, jest dobre, i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem;  
Albowiem zostają one poświęcone przez Słowo Boże i modlitwę.*

*Słyszemy co tutaj jest napisane?*

*Że pokarmy są poświęcone przez księdza w Kościele? Nie, tylko przez co?  
Słowo Boże i modlitwę.*

*Dlatego dzisiaj będziemy spożywać jedną wielką święconkę, podobnie jak w Waszych domach, kiedy modlicie się przed jedzeniem to spożywacie jedną wielką święconkę.*

### **b) możemy dziękować Bogu za życie, za zdrowie lub uzdrowienie, gdyż wszystko pochodzi tylko z indywidualnej dla każdego, niezasłużonej łaski.**

Nasze ciało wraz z grzechem w raju zostało skażone grzechem. Nie należy nam się ani życie, ani zdrowie, tylko śmierć. Przecież naszym udziałem jest to, co zostało przepowiedziane Adamowi i Ewie:

- gdy tylko zjecie z tego owocu, na pewno umrzecie.

Niektórzy kaznodzieje powiedzieliby: ale czy Chrystus nie wyzwolił nas ze śmierci i choroby?

na Tak, dzięki zbawieniu Chrystusa będziemy przyobleczeni podczas przyjścia Chrystusa w nowe, niechorujące i nieśmiertelne ciała, ale nie teraz, jak czytamy:

*I Koryntian 15:*

*26 A jako ostatni wróg zniszczona będzie **śmierć**.*

*53 Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność.*

*54 A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie!*

Co i kiedy zostanie zniszczone przez Chrystusa ostatnie?

Śmierć. Kiedy zostanie zniszczona? Przy powtórным przyjsciu Chrystusa.

Ktoś powie, ale co ma wspólnego czas pokonania śmierci z chorobą ciała. Moim zdaniem oczywiście umieramy, ale z chorób to możemy być wyzwoleni zaraz po nawróceniu jeśli mamy wystarczającą wiarę!

Gdybyśmy wraz z nowonarodzeniem poprzez wystarczającą wiarę mieli być zbawieni z naszych chorób to wogóle nie podlegalibyśmy starzeniu się.

Objawy starzenia się to nic innego jak wynik chorób powstających wskutek obumierania naszych komórek i narządów. Stąd pogorszenie naszego wzroku, słuchu, gorsze krążenie krwi, wzrost tłuszczu w organizmie, zanik różnych komórek organizmu.

*I Koryntian 15:*

*26 A jako ostatni wróg zniszczona będzie **śmierć**.*

Pewien kaznodzieja, którego ostatnio słuchałem wskazał, że chorujemy dlatego, że nie egzekwujemy od Boga tego, co nam się należy!

Czy rzeczywiście należy nam się zdrowie? Kiedy chorujemy to mamy przywilej poprosić starszych Zboru o modlitwę (jak naucza Jakub) i liczyć na Bożą łaskę uzdrowienia, ale nie egzekwować coś, bo zdrowie wcale nam się nie należy!

Pamiętamy męża Bożego Hiskiasza?

Co się z nim pewnego razu stało?

Śmiertelnie zachorował. Bóg postanowił i przepowiedział mu przez proroka Izajasza, że umrze.

I co wtedy uczynił Hiskiasz?

Modlił się i prosił Boga o uzdrowienie. I co Bóg darował Hiskiaszowi?

Zabrał chorobę i przesunął datę jego śmierci o 15 lat.

A w jaki sposób nastąpiło to cudowne uzdrowienie przez Boga? Co Bóg postanowił wykorzystać przy uzdrowieniu?

Przeczytajmy trzy wersety z tego fragmentu:

*II Królewska 15:*

*5 Wróć się i powiedz Hiskiaszowi, księciu mojego ludu, tak: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twójgo praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Otóż, ulecę cię, trzeciego dnia wstąpisz do świątyni Pana.*

*6 Dodam też do twójgo życia piętnaście lat i wyrwę cię i to miasto z mocy ręki króla asyryjskiego, i osłonię to miasto przez wzgląd na cię i przez wzgląd na Dawida, mego sługę.*

*7 Następnie Izajasz polecił: Przynieście placek z fig. A gdy przyniesiecie i położycie go na wrzód, zagoi się.*

Jak Bóg postanowił uzdrowić Hiskiasza?  
Użyć placka z fig przykładając go na wrzód.

Kiedy chorujesz możesz sam modlić się o uzdrowienie, możesz poprosić starszych i jeśli Bóg zechce okazać Ci łaskę to może Cię uzdrowić. To uzdrowienie wg Bożego scenariusza może nastąpić od razu a może też Bóg jak w przypadku Hiskiasza użyć cokolwiek innego, aby choroba minęła.

**c) możemy dziękować Bogu za znaki i cuda jakich doświadczamy, gdyż wszystko pochodzi tylko z indywidualnej dla każdego, niezasłużonej łaski.**

Psalmista poprzez Psalm 26 śpiewa tak:

*6 Umywam w niewinności ręce swoje I chodzę wokół ołtarza twojego, Panie,  
7 Aby głośno śpiewać dziękczynienie I opowiedzieć wszystkie cuda twoje.*

Czy naprawdę chce mi się głośno śpiewać dziękczynienie za Boże cuda?  
A może nie widzę tych Bożych cudów? Może mam złą definicję cudu?

Ja w życiu doświadczyłem wielu cudownych rzeczy: cudu nowonarodzenia i przemiany mojego życia w wieku 16 lat, cudu otrzymania namacalnych darów Ducha Świętego podczas nowonarodzenia. Dlaczego namacalnych? Ponieważ poczułem ogromną wewnętrzną potrzebę powiedzenia Ewangelii wszystkim moim znajomym, niesienia pomocy, nauczania. Bracia w Zborze zauważyli i pozwolili mi wykorzystywać te dary czyniąc mnie odpowiedzialnym za pracę wśród młodzieży, za ewangelizację w Zborze w wieku około 20 lat i pozwalając mi rozwijać się w służbie nauczania.

A co jeśli nie doświadczyłbym jako Boże dziecko wystarczająco pożywienia i innych dóbr materialnych?

A co wówczas jeśli jestem słabego zdrowia?

A co wówczas, jeżeli nie będę oglądał takich znaków i cudów, jakie sobie zamarzyłem?

Są kaznodzieje, którzy powiedzieliby - jeśli tak jest u Ciebie to wiary nie masz!

A Pismo powiada, co robić w takich sytuacjach:

**ZA WSZYSTKO DZIĘKUJCIE!**

Ale jak mam dziękować jak jestem głodny, chory i cudów nie widzę?

Sparafrazuję pewną wypowiedź brata Wilhelma:

**Jeżeli nie będziesz wdzięczny Bogu z tego, co masz, to Bóg nie da Ci nic więcej!**

Jeżeli jesteś przyzwyczajony do narzekania na sprawy materialne, na brak zdrowia, na Twój Zbór, a nie dziękczynienia za wszystko, to choćby anioł z nieba zstąpił i wszystko zmienił to dalej będziesz szemrać:

Dlaczego? Ponieważ to co się wydarzy zmieni coś w życiu Twojego ciała, dotknie Twoich oczu, ale nie dotknie i nie zmieni Twojego serca!

Egipcjanie doświadczyli cudów plag egipskich, one nawet pobudziły ich do bojaźni przed Bogiem, ale na krótko. Kiedy emocje opadły ruszyli z mieczem na Izraelitów.

Izraelici widzieli wiele cudów w Egipcie i na pustyni a jednak szemrali przeciw Bogu, sprzeciwili się Mojżeszowi i ich ciała zaległy pustynię,

Faryzeusze widząc cuda rozprawiali jakby zabić Jezusa

Mieszkańcy Jerozolimy nie chcieli zmienić swoich serc mimo czego?

Mimo wielu cudów!

*Ewangelia św. Jana 12:37 A chociaż **tyle cudów** dokonał wobec nich, nie wierzyli w niego,*

I to prowadzi nas do kolejnego wezwania odnośnie dziękczynienia, mianowicie

## **2. Dziękujcie za wszystko, co oglądają Wasze duchowe oczy i co zmienia Wasze wnętrze, niezależnie od tego, czego doświadczasz cieleśnie**

### **a) naucz się dziękować Bogu za niedostatek w jedzeniu i innych rzeczach materialnych**

Jeżeli doświadczasz jakiś cielesnych braków pożywienia, ubrania, innych dóbr materialnych to naucz się być wdzięcznym za to co masz. Wówczas Bóg daruje Ci tyle, ile będzie dla Ciebie najlepsze.

Jak sprawdzić czy jestem wdzięczny za to co mam?

Zastanów się: gdyby Bóg darował Ci jutro tylko tyle, za co dzisiaj jesteś Mu wdzięczny, to ile by to było?

Byłbyś uboższy czy bogatszy?

Powstaje jednak pytanie: Dlaczego miałbym dziękować Bogu za biedę?

Zobaczmy to na przykładzie ap.Pawła:

*Filipian 4:*

*11b ... nauczyłem się przestawać na tym, co mam.*

*12 Umiem się ograniczyć, umiem też żyć w obfitości; wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony; umiem być nasycony, jak i głód cierpieć, obfitować i znosić niedostatek.*

*13 Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie.*

*II Koryntian 11:*

27 *W trudzie i znoju, często w niedosypianiu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimie i nagości.*

30 *Jeśli się mam chlubić, to chlubić się będę ze słabości mojej.*

Dlaczego mielibyśmy dziękować Bogu za niedostatek w życiu?

Ap. Paweł pisze, że aby się czegoś nauczyć i w czymś być wyćwiczonym!

A czego możemy się nauczyć w niedostatku?

*Przypowieści Salomona 19:21 Wiele zamysłów jest w sercu człowieka, lecz **dzieje się wola** Pana.*

Otóż zaufania Bogu, że niezależnie od wszystkiego, dzieje się Jego wola w moim życiu. On doskonale wie:

- kiedy mi coś dać a kiedy zabrać, abym się może za bardzo nie przywiązywał do rzeczy materialnych,
- kiedy mam ponieść konsekwencje złej gospodarki pieniędzmi albo złego postępowania
- kiedy ochronić mnie przed bogactwem, abym za bardzo go nie pokochał

Apostoł wyznaje, że wszystko może w Chrystusie, który go wzmacnia.

Co oznacza stwierdzenie, że wszystko może?

To stwierdzenie należy rozumieć w jego kontekście. Apostoł wszystko mógł znieść w swoim życiu, cokolwiek go spotkało wiedząc, że to jest wola Boża.

Czy nauczyłeś się być wdzięcznym Bogu za niedostatek - to pytanie jest jednoznaczne z pytaniem - czy nauczyłeś się szukać Bożej woli?

*1 Tym 6:*

*6 I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawaniem na małym.*

*7 Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy.*

*8 Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym.*

## **b) naucz się dziękować Bogu za chorobę i umieranie Twojego ciała**

Kto z nas nie chciałby być bohaterem wiary? A wiecie jak zachował się bohater wiary, kiedy zachorował jego malutki syn?

Otóż prosił Boga o uzdrowienie, na pewno bohater wiary modlił się z wiarą. I co się jednak stało? Syn zmarł.

Co czyni Dawid?

Czy ma pretensje do Boga, że zabrał mu syna?

Czy odwraca się od Boga, bo modlił się z wiarą, a Bóg go nie wysłuchał?

Nie, czytamy:

*2 Sam. 12:20*

*20. Wtedy Dawid podniósł się z ziemi, umył się, namaścił, zmienił swoje szaty i poszedł do świątyni Pana, aby mu oddać pokłon. Potem powrócił do swojego domu, poprosił o posiłek, a gdy mu go podano, spożył go.*

Dawid okazał wdzięczność Bogu za to, co się stało!

Dlaczego?

Ponieważ przez tę chorobę i śmierć syna zrodzonego z grzechu z Batszebą, Dawid nauczył się pokory i posłuszeństwa!

Patrz –(Psalm Dawidowy) - Psalm 119, w.67 i 71:

*67. Zanim zostałem upokorzony, błędziłem, Ale teraz strzegę twego słowa.*

*71. Dobrze mi, że zostałem upokorzony, Abym się nauczył ustaw twoich.*

Czy naprawdę chcę nauczyć się pokory i posłuszeństwa Bogu?

A co jeśli Bóg zechce mnie uczyć tej pokory przez chorobę moją lub bliskiej mi osoby?

Czy będę Bogu wdzięczny, jeśli mimo mojej modlitwy i wiary nie zabierze mi choroby?

Tak stało się w życiu ap.Pawła.

Chorował. List do Galacjan wskazuje, że tym cierniem w jego ciele mogła być poważna choroba oczu. Prosił Boga. Bóg pozostawił chorobę. Dlaczego?

Aby nauczyć go pokory i zależności od Boga, jak czytamy:

*II List do Koryntian 12:7 Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbytnio nie wynosił, wbito został cierni w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbytnio nie wynosił.*

8 W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie.

*Czy ap.Paweł modlił się z wiarą? Na pewno. Ale co Bóg mimo tego odpowiedział?*

*9 Lecz powiedział do mnie: Dość masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa.*

Czy chcesz mieć moc Chrystusową czyli być duchowo silny?

A co jeśli do końca życia Bóg da ci jakąś chorobę, abyś czując słabość ciała, widząc znikomość swoją, widział większą zależność od Boga i Jego wielkość?

**c) naucz się dziękować Bogu za brak znaków i cudów, które chętnie byś oglądał.**

Dlaczego miałbym dziękować za to Bogu? Przecież czytamy o apostołach tak:

*Dzieje Apostolskie 14:3 I przebywali tam przez dłuższy czas, mówiąc odważnie w ufności ku Panu, który słowo łaski swojej potwierdzał znakami i cudami, jakich dokonywał przez ich ręce.*

Tak to prawda, że Bóg potwierdzał wówczas głoszoną przez apostołów Ewangelię o Mesjaszu znakami i cudami.

To prawda, że Bóg dzisiaj również może uczynić jakiś cud podczas zwiastowania przez Ciebie Ewangelii.

Ale pamiętaj Bóg wszystko może, ale Bóg nic nie musi.

Powtórzę parafrazę słów br. Wilhelma:

Jeżeli nie będziesz wdzięczny Bogu z tego, co masz, to Bóg nie da Ci nic więcej!

Czy Bóg musi dać mi jakiś znak? On może, ale wie kiedy, jak i czy wogóle to uczynić!

Niewierny Tomasz domagał się widzialnego znaku zmartwychwstania Chrystusa. I kiedy Chrystus mu się ukazał to rzekł do niego - co?

*Ewangelia św. Jana 20:29 Rzekł mu Jezus: Że mnie ujrzałeś uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.*

Faryzeusze domagali się cudów i co Chrystus im odpowiedział?

*Ewangelia św. Łukasza 11:29 A gdy się tłumy zbierały, zaczął mówić: Pokolenie to jest pokoleniem złym; znaku szuka, ale inny znak nie będzie mu dany, jak tylko znak Jonasza.*

Ogólnie Izraelici znaków się domagali, ale my na czym mamy się skoncentrować - czy również na domaganiu się znaków?

I List do Koryntian 1:22-23:

*Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego*

Czy dziękujesz Bogu, że możesz zwiastować Chrystusa ukrzyżowanego? Bóg może podczas zwiastowania darować w razie potrzeby szczególnie znak dla Twojego rozmówcy Żyda i szczególnie mądrość dla Greka. Ale nic nie musi.

Czy dziękujesz Chrystusowi, że nawet jeśli będziesz cierpiał głód, chorobę, brak nadzwyczajnych cudów, to masz przywilej zwiastować Chrystusa swoim postępowaniem i słowem?

**ZA WSZYSTKO DZIĘKUJCIE?**

Czyli za co mamy dziękować?  
Przypomnijmy sobie: